

81

# ZALOSNA SCENA

Przy

Pogrzebowym Akcie

Złachetnego JEgo M*Ci* PANA

# DAWIDA CELLERA

Rádce Toruńskiego

Scholârchy Nowomieyskiego

WYSTAWIONA

przez

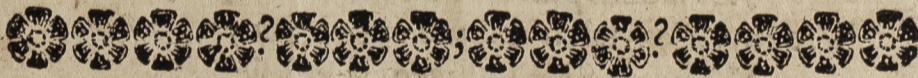
SIOSTRZENCA KOCHAJACEGO

REPREZENTOWANA

Dnia 7. Grudnia

Roku Panskiego 1710.

C 88



THORUNII

Impressit Joann. Nicolai Nob. Senatus & Gymn. Typographus



**E** Hey! wesołe Muzy ustępuycie,  
Nie mǎłz dziś mieyscǎ żadney wesołości,  
Ogłos żałosny smutnie intonuycie,  
Dopomagǎiac serdeczney żałości.  
I Melpomene z Dryada pospołu,  
Do grobowego przystąpiwszy dolu.  
Gdzie wyprǎwiaia Párkj nieużyte  
Sceny okropne, ktore wyciskǎia  
Zcnych Spektátorow oczu łzy obfite,  
Czarna żałoba Toruń okrywaia,  
Miǎsto muzyki Celerowskie dzwony  
Smutne po mieście wydawǎia tony.  
Odñiu żałobny! O dñiu nieszczęśliwy!  
Pełny łamentow, pełny serdecznego  
Zalu, i płaczu, dñiu nielitościwy!  
Bierzesz ozdobę Miǎsta Toruńskiego,  
Podporę Domu, Przyjaciół pociechę,  
Odmienǎłz w smutek Pokrewnych uciechę,  
Czemuż odbierasz Uczonym Patronǎ,  
Ubogim Oycǎ, nędżnym Protektorǎ,  
Ginie przez ciebie strapionych ochronǎ,  
Sierot nǎdziejǎ, i wielka podporǎ,  
W szlachetnym Panu Dawidzie Celerze,  
Rǎdcy Toruńskim, kiedy go śmierć bierze,  
Ktory z dzieciñstwa w wszelkney pobożności  
Ufundowǎny; swoje młode lǎtǎ  
W naukach trawił przy bogomyślności,  
Peregrynuiac w rózne krǎie światǎ,  
Włoska, Francuska. i Niemiecka ziemię  
Zwiedził, pracujac nǎ chwalebne jmię,  
W róžnych językach dobrze wycwiczony  
W Theologii, w Polityce, w Prǎwie,  
Fundamentalnie bywǎszy nǎuczony,  
Żywot prowadził wtak sławney zǎbawie,  
Potym w Oyczyŝcie powrociwszy krǎie,  
W mieście Toruńskim iuż szczęśliwie stǎie.  
Gdzie

Gdzie pokazuiac dośej jasne dowody  
Cnot, i nauki, prętko był obrány  
Lawnikiem, i tam chociaż ieszcze młody  
Rozładkiem swoim stwierdzał starsze Pány  
Stoiac státeczenie przy sprawiedliwosci,  
Dochodził slawy, i ludzkiej miłosci.  
Lecz nie tu ieszcze miera cnotom iego;  
Ktore się odzieni znaczniej pomnażaly,  
Godne záslugi honoru wyższego,  
Mieyscie w Senacie jemu zgorowaly,  
Wktorym zásiadłszy powaznie wotowal;  
I Urząd Sędski godnie odprawowal.  
Aż iuż wyroki Boskie odbieraila  
Tak powaznego i godnego Męzá,  
Pociechę naszą iuż nam wydzeraila,  
Już śmierć záżyła swiego oręzá,  
Już się w grobowe ciemne lochy kryie,  
Już nas odchodzi, umarł, iuż nie żyie.  
Smutna nowino! okropny widoku!  
Ktoż może serce w żalu moderowác?  
Iak lzy obfite nie przytępia wzroku?  
Ktorych nie można w oczach zátamowác,  
Senat, i cały Dom widzac w żalobie,  
Nawet Toruńskie Miastá prawie obie,  
Pláczę Kochána Małzonka swiego  
Małzonka; mowiac: nie zapomnię Ciebie,  
Zyc będziész w sercu mym do zgonu mego,  
Wspomnię ná miłosc twa w kaźdey potrzebie.  
Imnie pamiętna, Wuju, miłosc twoia,  
Tę zápisuię w sercu szczerosc moja.  
Lecz treźba trzymać lzy między brzegami  
Aby w potopie serce nie tonęło,  
Nie w ludzkiej mocy rzadzić wyrokami,  
Uchwycic trudno to, co upłynęło.  
Gdzie iest nieboszczyk, nam tam być potrzeba  
Wszycy po śmierci ciagniemy do nieba,  
Umarł szlachetny Iego Mośc Pan Celer  
Skrył się w Grob ciemny od oká nášzego  
Ale Duch iego lecial w Niebo celer,  
Nie zátrzymal go honor swiatá tego,  
Zyie, i będzie żyć ná wszystkie wieki,  
Więc czas zátrzymać adpláczu powieki,

Zegna

Żegna, Cie żegna, Mążonko kochana  
 Dziakuiac z Sercá za miłość prawdziwą  
 Życzyc, byś była na świecie przybrana  
 W Cnot świętych szatę, i miała życzliwa  
 Fortunę, zdrowo w zamierzone lata,  
 Żyjac: nie znaiac przeciwności świata.  
 Podługim wieku czeka Cie szczęśliwie  
 W przyszłym żywocie, gdzie mu się masz sławić,  
 Gdy Cie zawoła Bog twoy miłościwie,  
 Tam będziesz żywot społeczny z nim trawie,  
 Przeprowadzona z tego świata płacu,  
 Do rokosznego gornego pałacu.  
 Teraz gdy wchodzi w progi grobowcowe,  
 I Ciebie żegna Toruński Senacie,  
 Wy Kantorowie, Psalmy Dawidowe  
 Zaczniycie spiewać, przy ostatniej racie,  
 Krzyknijcie wszyscy, niechay odpoczywa  
 Spokojnie Celer, w łasce Boskiej pływa.

### N A G R O B E K.

**Z** A stánow się Pielgrzymie, obacz grob podziemny,  
 Ze byś na tym miejscu był wdzięczny, i przyiemny,  
 Przy-patrź się nagrobkowi Męża szlęchetnego,  
 Pána Dawid Celerá Rádce Toruńskiego,  
 Ktory w życiu swym stawny nauka, cnotami,  
 I różnością językow, wstawił honorami  
 Dom swov. Teraz pod tym tu spoczywa Kámieniem  
 Nim odeydziesz, pozdrow go życzliwym wspomnieniem.



*Ich ruhe sanft und selig.*

inu 1130 90

K. 1. 3. 2. 1. 8.